

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena pojedynczego
egzemplarza

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwała 3 (Tel. 73)

600 Mp.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

Balon do kwadratu.

Lwów, 5. maja.

Reklama jest sztuką, wcale poważną i wcale trudną. Niemniej Rusini nasi opanowali ją w sposób wręcz zdumiewający; są w tym fachu mistrzami, którym mało równych.

Reklamowali od lat swe „krzywdy”, dręcząc świat nieciekawym tego swymi żalami. Reklamują swę wielkości parafialne, swą krwawo-anarchistyczną historję. Luźna, kilkutygodniowa kupę, waleśająca się po stepach, nazwali armją. W watażkach każą oglądać bohaterów, w tych, którym się noga powinęła — męczenników. W tysiącach broszur, protestów i memoriałów zrobili swej „republice” lepszą reklamę na obu półkulach, niż zdobył sobie wieloletnim trudem ekstrakt Maggiego.

Jest w tem podziwu godny system, jakiś nad-zmysł kupiecki, bo nie prec reklamując daje coś, podczas gdy dojdzie do transakcji, dała nic, lub coś całkiem przeciwnego.

Jeśli wspomnimy o tem, co jest mniej więcej powszednie znane, to tylko dlatego, aby na to rzucić sprawę konkretną, aktualną, głośną, sprawę t. zw. „ruskiego tajnego uniwersytetu”.

Zdaje się, że żaden uniwersytet w świecie nie hałasuje tyle, ile ów tajny we Lwowie. Prasa ruska udziela mu bezpłatnych miejsc na kłose w dziele redakcyjnym. Po kraju urzadza się zbiórki na tę „świątynię wiedzy”, zbiórki, które mają tę dobrą stronę, że ponieważ są tajne i przez tajemniczych ludzi urzadzane nie wymagają przesadnej skrupulatności w wyliczeniach. Wychodzą specjalne broszury, poświęcone zaciemnianiu tej niejasnej afery. Cyfry profesorów idą w dziesiątki, studentów w tysiące, przy czem daje się do poznania, że drugie tyle ukwalifikowanych profesorów czeka tylko na wakans katedry. Cudzoziemiec żołknieje z zazdrości na myśl o tylu uczonych matadorach, których owi „Szwajcarowie karpaty” produkują w nadmiarze i z braku zbytu muszą magazynować. Ba, na usługi „uniwersytetu tajnego” poszła i wypróbowana dyplomacja. Znowu, zobywając podobno legalizację wykładów i egzaminów tajnych na wszechnicach w Pradze, Moskwie, Petersburgu i Królewcu.

Słowem dziecko, które nie wie, że we Lwowie jakiś uniwersytet istnieje „uniwersytet tajny”. Ale w takim razie — cóż nasza lwowska policja? Wszakże już od długiego miesiąca tropi owe nie-widno. Ściga je, uśmierca, a ono wciąż żyje. Czyżby miał od-

W Berlinie — panika!

Wizyta Focha w Warszawie wywołała w Niemczech przerażenie.

Gwałtowny spadek marki niemieckiej. — Dolar = 40.000 marek niemieckich! — Pogłoski o marszu armji francuskiej i polskiej w głąb Niemiec.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Berlin, 3. maja.

(V.) Wasz korespondent dowiadyje się co następuje:

Odmowna odpowiedź prasy francuskiej na notę niemiecką wywarła tu deprymujące wrażenie. Dolar podskoczył momentalnie do 40.000 marek niem., a w ślad za dolarem także i inne waluty.

Nastrój sfer politycznych i giełdowych ma wybitnie paniczny charakter. Pamięje przytem zupełna rozbieżność zdań co do dalszego

biegu wypadków. Podczas bowiem, gdy prasa centrowa twierdzi, że należy oczekiwać kolektywnej odpowiedzi allantów, nacjonałści rozpowszechniają wersję o mającym jakoby nastąpić marszu Francuzów w głąb Niemiec. Pobyt marszałka Focha w Warszawie tłumaczą nacjonałści podjęciem przygotowań do rzekomej francusko-polskiej akcji wojskowej przeciwko Niemcom, która jakoby już w najbliższym czasie ma się rozpocząć.

żyć sławetny „Biały Stoł” Twain'a? Poważnie trzeba się zapytać, jak może policja nasza wyśledzić pojedynczego zbrodniarza, skoro dotychczas nie zdołała wywiedzieć się o adresie instytucji, promieniującej światłem wiedzy, skupiającej w sobie tysiące młodzieży, seminarja, laboratoria, biblioteki?

Otóż nie trzeba być aż w „senacie” tej niesamowitej „wszechniccy”, aby móc zanępkowaną tem nieróbstwem policji opinię uspokoić. Policja dlatego nie może odnaleźć „tajnego uniwersytetu”, ponieważ on — właściwie — nie istnieje.

Nie są to żadne rewelacje, lecz proste wyluszczenie nowej perełki z różnaka ruskich reklamowanych tricków. Powtarzamy: ruski tajny „uniwersytet” nie istnieje, a fikcja jego stworzona została z dużym nakładem pomysłowości dla celów grubo mniej naukowych, aniżeli politycznych.

Bezspornie — miał ów „uniwersytet” swój złoty okres. Działo się to wówczas, kiedy twórcy całej kapitalnej imprezy zabawiali się myślą, że możeby jednak przy sposobności dało się sfabrykować coś realnego. W tym to czasie zginęła z pewnego lwowskiego prosektora krtani z przelykiem i sercem, a z innego zakładu nawet cały trup. Jak widzimy więc „wydział lekarski” nosił się z poważnym zamiarem sumiennej pracy, co przy zdobytych okazach mogło wydać owoc nawet świetny. Ale też na tem skończyło się. Trudności okazały się zbyt wielkie, ponad siły, chociażby potężną ideą wsparte. Ciąsem do powetowania była wprowadziona konfiskata przez policję lwowską całej „kwestury” z nowiuteńkiemi indeksami, jednak innych przeszkód nie dało się przełamać. Przewidywaliśmy — fundasze. Z czegoż

utrzymać „rektora”, „dziekanów”, 65 „profesorów”, z czego wykarmić 2.000 „studentów”? Powiedziano sobie zatem: zbyt droga i niebezpieczna fantazja — i cały majątek „uniwersytetu” rzucono — na reklamę. I dziś poza reklamą i kilkoma prywatnymi kursami, z punktu widzenia prawnego zupełnie dopuszczalnymi, poza garścią samouków — nie istnieje nic więcej.

O tym tajnym „uniwersytecie” jeszcze czas jakiś mówić się będzie i pisać po tamtej stronie z poważną miną. Jest to bowiem atut potrzebny do wywierania nacisku przy targach o właściwy, rządowy uniwersytet. Jeszcze czas jakiś dr. Szczurat nosić będzie musiał zaszczytne miano „rektora”. Ale nie wątpiny, że miarodajne w tym wypadku trybunki rozeznają się we farbowanych lisach i postąpią z zacią, umęczoną, bohaterką „wszechnicą” tak.

jak się postępuje z pięknym afiszem reklamowym: podziwia się pomysłowość wykonania i odchodzi do praktycznych zajęć.

Preliminarz budżetowy na r. 1923.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, (M.) Marszałkowi Sejmowi złożony został opracowany przez Ministerstwo skarbu projekt ustawy skarbowej. Wedle postanowień tego projektu ostateczny bilans preliminarza na rok 1923 przedstawia się: Wydatki zwyczajne: 1.153.855.000 złotych polskich. Dochody zwyczajne: z czystym dochodem z przedsiębiorstw i monopolów 956.336.000 zł. p. Deficyt zwyczajny: 197.519.000 zł. p. Wydatki nadzwyczajne preliminarza administracyjnego bez wydatków na obronę państwa i odbudowę: 53.535.000 zł. p. Dochody nadzwyczajne preliminarza administracyjnego: 26.023.000 zł. p. Deficyt nadzwyczajny administracyjny: 27.512.000 zł. p. Wydatki na obronę Państwa i na odbudowę razem: 278.854.000 zł. p. Wydatki nadzw. budżetu przedsiębiorstw i monopolów 214.156.000 zł. p. Dochody nadzw. budżetu przedsiębiorstw i monopolów: 7.789.000 zł. p. Deficyt nadzwyczajny przedsiębiorstw i monopolów 206.367.000 zł. p. Ponieważ na pokrycie wydatków na obronę Państwa i na odbudowę zostanie przeznaczony podatek majątkowy, przeto za pomocą operacji kredytowych będą musiały być pokryte: 1) Deficyt zwyczajny (administracyjny, przedsiębiorstw i monopolów) 197.519.000 zł. p. 2) Deficyt nadzwyczajny (administ.) 27.512.000 zł. p. 3) Deficyt nadzwyczajny (przedsięb. i monopolów) 206.367.000 zł. p. Razem: 431.398.000 zł. p. Niezbędne na pokrycie ogólnej sumy deficytu operacje kredytowe będą przedsięwzięte na mocy osobnych ustaw.

Rusini gotowi podjąć rokowania ugodowe!

Leną ma być unieważnienie ostatnich wyborów w Małopolsce Wschodniej.

Lwów, 5. maja.

(W.) W sferach ukraińskich omawiana jest obecnie w poważnej formie taktyka, jaką mają zająć wobec powszechnego uznania uregulowania granic wschodnich.

Odnosnie do tych rokowań, na podstawie autentycznych informacji zasiągniętych ze źródeł autorytatywnych, możemy stwierdzić, że wszystkie partie ukraińskie gotowe są wejść w rokowania ugodowe z Rządem polskim pod warunkiem, że wybory do Sejmu przeprowadzone w r. 1922 będą unieważnione, a nowe rozpisane.

Reprezentanci Ukraińców wybrani z tych wyborów, będą upoważnieni do prowadzenia pertraktacji ugodowych, i o ile dojdzie do zgodnego porozumienia, spokój w kraju będzie zapewnionym.

Poważną przeszkodę w tej taktyce obozów ukraińskich, stanowi dawna umowa z nacjonalistami żyd., którzy dzięki abstynencji Ukraińców przy wyborach zyskali wielki sukces, a na wypadek rozpisania nowych wyborów, utraciliby większą część mandatów swoich.

W tej sprawie toczy się jeszcze rokowania. — Bez komentarza!

Ku czci Franciszka Nullo.

Lwów, 5. maja.

(mar.) Dziś mija 60 lat od chwili, kiedy w dniu 5. maja 1863 r. padł pod Krzykawką jeden z najszlachetniejszych synów narodu włoskiego — Franciszek Nullo. Przybył do nas, by walczyć z przemieżnym wrogiem o wolność i niepodległość narodu polskiego, przeleciał jak jasny meteor, by zginąć niebawem od kul rosyjskich. Śmiertelne szczytki bohatera złożono na starym cmentarzu miasta Ołkusa w Ziemi Kieleckiej.

Pamięć o dzielnym Włochu przechodziła w polskim społeczeństwie z pokolenia na pokolenie, zawsze równie świeża i wdzięczna.

Mogilę pułkownika ozdobiono kamieniem pamiątkowym, strojono ją w świeże kwiecie, obecnie zaś Stefan Żeromski ogłasza odezwę, nawołującą do sportowanej skali hołdu. „Jame przecie nadmożliwe słowo — pisze znakomity powieściopisarz — należy się najszlachetniejszemu ze szlachetnych Europejczyków. Ażebym Franciszkowi Nullo oddać należną cześć, zawiązał się komitet, z którego inicjatywy w dniu 5. maja r. b. odbędzie się w Ołkuszu uroczysty obchód z udziałem Rządu i Wojska Polskiego, poselstwa włoskiego w Polsce i delegatów z Włoch, w tym celu specjalnie przybywających.

„Przed mogiłą ołkuską ma się odbyć defilada wojskowa. Tego dnia nastąpi wmurowanie tablicy w narożnik domu, obok którego ciągnie się ulica, prowadząca na cmentarz, wygłoszone będą przemówienia i odczyty dla ludu. W Warszawie odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele garnizonowym na pl. Krasińskich. Te obchody, w ściśle ramy zamknięte ze względu na uroczystości powitania wielkiego gościa z Francji, marszałka Focha, nie wyczerpują sprawy. W jakimś dniu roku bieżącego prochy Franciszka Nullo winny być przeniesione z Ołkusa do Warszawy i złożone tymczasowo w krypcie garnizonowego kościoła, dopóki nie będzie zbudowany Panteon narodowy dla bohaterów wywalczonych wolności. Fr. Nullo musi być teraz uczczony, ażeby nam tego prochu nie pozazdrościli „jego ziemia rodzinna“ i nie zabrała go z cichego cmentarza w Ołkuszu do Bergamo.”

Macki Stinnesa na G. Śląsku.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Berlin, 3. maja.

Stinnes rozszerzył swoje wpływy także i na G. Śląsk. W sferze wpływów koncernu Stinnesa znalazły się również „Huta Bismarcka i katowicka Bergbau Aktien Gesellschaft“.

OKTAWAMI.

Lwów, 5. maja.

Piękne akordy rytmicznym pochodem Zaczęły cudna majowa symfonia I przeszły Polską, jak gdyby ogrodem Jasnym wiatr ciepły całujący skronie I rozblysnęły nad Jej licem młodem, Niby klejnoty w zielonej koronie, W którą Ją przybrał błękitny i złoty Maj miesiąc-księżę z baiki i tęsknoty.

Pierwszy dzień maja był cały czerwony A trzeci biały — tą białą pamiątkę I z obu złożył się sztandar Korony Polskiej — — —

— — — i taki jest bajki początek. Bajki ciąg dalszy jest mgłą otulony — Maj sam rozprzędzy jej wiosniany watek. W którym nas tęczą pomysłów oślepi — Dotąd nam Foch'a dał i Xięcia Pepi.

.....Na Saskim placu, na szpizowym koniu Przystanął Xiążę. Tłum wokrag — roz-

Plac lśni lic blaskiem i słońcem i bro- Wkrąg amaranty, biel, orły — sztanda-

! wszystkie jemu się pod stopy kłonią — Kaski i szpady i złote fanfary

Lśnią i migocą i zlocą się wokół I wszystko chyli się pod jego cokół!!

Z gościny Marszałka Focha w Warszawie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

ODZNACZENIE WIELKIM KRZYŻEM ORDERU „VIRTUTI MILITARI“.

Warszawa, 5. maja.

Wczoraj o godz. 10 rano odbyło się w Belwederze odznaczenie Marsz. Focha wielkim krzyżem orderu „Virtuti Militari“ przez Prez. Rzpltej w obecności kapituły orderu z Marsz. Piłsudskim na czele, Prezesa Rady Min., Ministra spraw zagr. i posła francuskiego Panafieu. Prez. Wojciechowski wygłosił gorące przemówienie. „Braterstwo broni Polski i Francji — kończył — znalazło swój wyraz zewnętrzny w mianowaniu Ciebie Marszałkiem polskim, a dziś nadaje Ci wielki krzyż orderu „Virtuti Militari“. — Marsz. Piłsudski w imieniu kapituły tego orderu wyraził uczucia i wniosek o odznaczenie Ciebie naszym najwyższym orderem wojskowym“. Następnie zabrał głos Marsz. Piłsudski. Z kolei Prezydent dekorował Marsz. Focha orderem „Virtuti Militari“ I. kl. Marsz. Foch złożył podziękowanie Prezydentowi Rzpltej za przyznaną mu godność, która napelnia go osobliwą dumą i pozostanie w jego rodzinie świadectwem uczuć polskich dla jego osoby. Na zakończenie aktu dekoracji Prezydent udał się z Marsz. Fochem na dziedziniec Belwederu i przeszedł przed frontem kompanii honorowej. Kompania przy dźwiękach orkiestry przedefilowała przed Prezydentem Rzpltej i Marsz. Fochem.

W TOW. „ZACHĘTY“ W MUZEUM NARODOWYM I NA UNIWERSYTECIE.

O godz. 1-szej przybył Foch do „Zachęty“, gdzie oczekiwali go artyści-plastycy. Stąd udał się do Muzeum Narodowego i oprowadzany przez dyrektora pułk. Gembarzewskiego obejrzał szereg zbiorów, zatrzymując się specjalnie przy gablotkach mieszczących pamiątki napoleońskie i trofea z wojny bolsze-

wickiej. Następnie Marszałek wraz z otoczeniem udał się na dziedziniec muzyczny, gdzie 100 wychowanków Szkoły podchorążych zaprezentowało mu sztandary polskie od wieku XVI. aż do formacji legionowych, Hallerowskich, oraz tych pułków, które brały udział w wojnach z bolszewikami. Foch oddał sztandarom cześć wojskowa, imieniem Rzpltej Francuskiej. Gdy na pożegnanie obecne tam panie obrzuciły go bukietami bratków, Marszałek zabrał je z ziemi i przypiął sobie na piersi. Z kolei udał się na Uniwersytet, gdzie przyjął go w auli — jako dra honorowego Wszechnicy — przemówieniem rektor Łukasiewicz i dziekan Strassburger.

UROCZYSTOŚĆ W RATUSZU. — SKIADANIE DARÓW. — ENTUZJAZM TŁUMÓW.

O g. 5-tej odbyło się uroczyste przyjęcie w sali Rady miejskiej, przyczem wręczony został Marsz. Fochowi dyplom honorowego obywatela m. Warszawy. Po przemówieniu Marszałka liczne delegacje składały mu wyrazy hołdu i cenne podarunki pamiątkowe, za co Marszałek serdecznie wszystkim dziękował. Prócz stowarzyszeń warszawskich złożyli wyrazy hołdu przedstawiciele Związku miast polskich, miasta Łodzi, ugrupowania włościan i ziemian, zarządu Związku Hallerczyków, delegacje Bratniej Pomocy itd. Po przyjęciu ostatniej delegacji Izby handlowej polsko-francuskiej przeprowadził sen. Baliński Marszałka na balkon ratusza, gdzie powitał go zebrany na pl. Teatralnym tłum serdecznymi oklaskami i okrzykami. Po skończonej uroczystości udał się Marsz. Foch w towarzystwie Min. spraw wojsk. Sosnkowskiego i świty do apartamentów Prezyd. Rady Ministrów.

GBIAD U MIN. SOSNKOWSKIEGO

Warszawa. (M.) Wczoraj wieczorem wydał Minister Sosnkowski

w Zamku królewskim obiad na cześć Marszałka Focha. W czasie obiadu wygłosił przemówienie, w którym podniósł pragnienie narodu polskiego utrzymania zawsze jak najserdeczniejszych przyjaznych stosunków z Francją. W odpowiedzi podziękował Marszałek Foch przede wszystkim za wysokie odznaczenie orderem „Virtuti Militari“, który dotąd posiadali tylko dwaj marszałkowie: książę Józef Poniatowski i Marszałek Davout obecnie zaś posiadają je tylko Marszałkowie Piłsudski i Foch. Podczas czarnej kawy Marszałek Foch odpowiadał na przemówienie powitańne prezesa Związku weteranów 1863 r. p. Juliana Adolfa Świącieckiego, nadał mu samorzutnie „Krzyż oficerski Łódź honorowej.

FOCH WYJEŻDZA DO POZNANIA.
Warszawa. (M.) Dnia 6. maja wieczorem wyjeżdża Marszałek Foch do Poznania, gdzie zabawi dwa dni.

APEL MARSZAŁKA FOCHA DO PRASY.

Warszawa. (M.) Podczas wczorajszego przyjęcia na Zamku, Marszałek Foch rozmawiając z redaktorem Sądowiczem, powiedział pod adresem prasy polskiej, co następuje: „Prasa wywiera bardzo wielki wpływ. Wy, Panowie, możecie zrobić bardzo wiele dobrego, ale możecie też zrobić wiele złego. Biorcie się czynić tylko dobre“.

Sjonisc' ubezpieczają siebie pozycję na prawicy.

Lwów, 5. maja
Dzisiejszy „Tugblatt“ Nr. 104 podaje artykuł pióra posła sjonistycznego Frostiga p. t. „Nasza taktyka narodowa“.

W artykule tym wskazuje poseł Frostig pomiędzy innymi, że w Sejmiku warszawskim wciąż jeszcze panuje pewne nieporozumienie na tej ustalonej opinii, że Żydzi muszą zawsze z lewicą kooperować. — Nie uważamy się i nie chcemy się uważać jedynie za ogon partii lewicowej, nie wszystko też, co socjaliści i „wyzwolenicy“ twierdzą jest dla nas „Wolna i niezawisła musi być w Polsce polityka żydowska. Dla nas jest dzisiaj rzeczą najważniejszą, by w warszawskim Sejmie dowiedziano się raz wreszcie, że nie jesteśmy niczem zwiastem politycznym prócz naszych zasad i potrzeb ludności, która zastępuje. Wolna i niezawisła jest taktyka żydowska i tylko tam i z tymi pójdziemy, którzy zagwarantują nam nasze postulaty“.

W związku z zabiegami utworzenia nowej większości sejmowej artykuł posła Frostiga posiada znamienne wartości.

I on, co pierwszym był zuchem i śmiał- [kiem,

Wzorem odwagi, szczytem elegancji I jeneralem polskim i marszałkiem Napoleońskiej, wielkiej, dumnej Francji — On wstrzymał konia. Onieśmielał cał- [kiem —

Jakby się wstydzil swej ekstrawagancji, Jakby to było dlań za wiele łaski — Prosto z serc ludzkich wjechał na plac [Saski!

Zasię pan Foch, cudotwórca z nad Mar- [ny

Dłoń przed nim podniósł do swojego kept I ukłon oddał mu rycerz mocarny I salutował pan Foch Xięcia Pepi. I salutował wielki czyn ofiarny I śmierć, co z życia rodzi się najlepiej I dziejów polskich najdroższy kawalek W marszałku Francji — Foch, polski [marszałek.....“.

Tak się przepięknie zaczęła majowa Baśń. —

— A ciąg dalszy? Dalszy ciąg jest smut- [ny.

Wiedną na wargach co piękniejsze sło- [wa —

Ot — rozrzewanie — — jakiś bała- [mutny

Sen — — jakaś w łzach uśmiechnięta [rozmowa

Tęskna i krótka. Potem los okrutny Bierze tłum w twarde swe tryby odno- [wa

I gdy w powietrzu przebrzmia fanfar [głosy —

Żenie go znowu do baissy i haussy... [

I potem nikt z was d u s z a nie pamięta Tych złotych fanfar i tego zapału I tych uniesień, co są, jak od święta Wdziwane suknie paradne i szalu Wiosny w serc taktach, które życie pęta I pioszy bata świstem i pomału Ku tej jedynej zbliża suchej racji, Że w a r t o ś ć znaczy — zysk ze speku- [lacji!

Więc dobrze!! Trzeba wam wyjść na u- [lice

I patrzeć sobie twardo twarzą w twarzę I liczyć!! Liczb mieć przepelne żreńce! Z liczb robić bajki, baśnie i miraże! Z liczb mieć rojenia, utudy, tęsknice I z dumą krzyczyć: Jesteśmy kramarze!! I z dumą wołać w głos: Nasz cel jest [pieniądz!! —

Ale nie wstydu rumieniec się mieniąc! [

Trzeba wam walczyć o wasze żywoty Tem hasłem: Wszystko jest towar! — [Bóg, wiara,

Honor, ojczyzna, przekonania, cnoty — Na wszystko jedna jest niezmienna mia- [ra:

Zysk!! Wszystko można puścić w tan- [w obroty —

Ale od Jego pomnika wam wara!! Ale wam wara od stóp bohatera, Którego śmiercią wezbrała Elstera!

Bo wy się kłaniać Mu nie macie prawa. Bo Jego wasze poklony nie zamierza! Bo w nim Ojczyzna z win się zmyła — [krwawa —

I pokłon dawać Mu wolno — rycerzom! Bo Jemu w piersiach grała juna sława I Jego krzyk obcy jest waszym pacie- [rzo!

Nie macie, prawa mijać go w pobliżu I w twarz mu patrzeć — bowiem jest zo [spizul!

„O wiosno, kto cię widział w naszym [kraju...“

Kiedys — zlocista się nicją rozprzędzy Dalszy ciąg bajki. Serca krwią zagrają I wszystko, wszystko już w tej bajce [będzie —

O tym rycerzu z nad Marny — o ma- [ju —

O Xięciu Pepi i w jednej legendzie Błękitnej wszystko się ściszy i zwiąż- [

Na placu Saskim obudzi się Xiążę.

Hemar.

Jeszcze jedna fałszywa informacja „Chwil”.

Lwów, 5. maja. Ze ster zgrupowanych w „Zydowskim stron. ludow.” dowiadujemy się, że wiadomość podana w dzisiejszej „Chwil”, jakoby to stronnictwo miało być likwidacją, a to „przez wystąpienie z niego szeregu poważnych obywateli” — jest w zupełności nieprawdziwa. Natomiast prawdą jest, że o żadnej likwidacji tego stronnictwa nikomu — z wyjątkiem „Chwil” — się nie śniło. „Zydowskie stronnictwo lud.” i nadal istnieje, zdrowo się na szkodę sjonistów rozrastając, a jedynie celem oczyszczenia go z elementów politycznie niepewnych, wykluczyła egzekutywa jednogłośnie ze stronnictwa p. Ignacego Jägera za spowodowane przez niego przeprowadzenie na konwentyklu zwołanym za zaproszeniami, rezolucji, wyrażającej votum zaufania posłowi Reichowi, która to rezolucja nie może być weale uważana za wyraz opinii żydowskiego stanu średniego, weale do posła R. zaufania nie mającej.

Sabataż sowiecko-litewski.

Telefonem od naszego korespondenta. Warszawa. (M.) Jak donoszą dzienniki, na linii kolejowej Wilno-Warszawa, na odcinku Wilno-Kaikuty wysadzili niewyszedzeni dotąd sprawy w powietrze dwa mosty o rozpiętości 10 metrów każdy. Ponieważ do wysadzenia użyto pirokseliny, przypuszczają, że zbrodniarze przybyli albo z bolszewii, albo z Litwy, gdyż tam tylko używają tego materiału. Katastrofy udało się uniknąć tylko cudem, gdyż szajka, złożona z 10 ludzi, która wysadzała most pod Nowoswęcianami, uwieziła stróża, który jednak zdołał się wymknąć z rąk opryszków i zaalarmować nadchodzący pociąg, idący w kierunku do Warszawy. Komunikacje przerwano, a straż danego terenu wzmocniono.

Reformy faszystowskie.

Telegram „Gazety Lwowskiej”. Rzym, 4. maja. Od października r. ub. usunięto ze służby przeszło 70.000 kolejarzy, z tych od stycznia br. 52 wyższych urzędników spensjonowano z powodu przekroczenia przepisanego wieku. Do końca b. r. ma być usuniętych jeszcze 30.000 kolejarzy, a nadto ma być przeprowadzona redukcja płac.

Kantor wymiany EMANUEL RUDY

Lwów, ul. Jagiellońska 15
Telefon Nr. 367.

Przyjmuję wszelkie zlecenia giełdowe na zakupno i sprzedaż akcji bankowych i przemysłowych.

Z TEATRU MAŁEGO.

„TRAGEDJA DZIECI”

dramat w 3 aktach K. Schönherra.

I.

Lwów, 5. maja. Pod dachem leśniczówki dwie tragedie czyhają na swe ofiary. Jedną z nich — niezupełnie jeszcze dojrzałą, o charakterze grzesznej miłości między piękną leśniczyną a zającem — zrodziła druga, która wstrząsa duszami trojga dzieci, dotmagając się krwi. W niebieskich oczach, gdzie jeszcze baśń dzieciństwa winna snuć swoje czary, osiadło już przecucie prawdy i strach przed nią. Tu Schönherr okazuje się mistrzem. Najprostszymi środkami wywołuje najsilniejsze wzruszenia. W oczekiwaniu powrotu ojca do domu, dzieci obawiają się, by on w ich twarzy nie znalazł odbicia rzeczywistości, nadając spokój, prawie wesołość. Ta scena (koniec pierwszego ak-

Fiasko noty niemieckiej.

AMERYKA ODMAWIA INTERWENCJI. — WŁOCHY ŻĄDAJĄ ZMIANY TREŚCI NOTY. — W ANGLIJI OSTRA KRYTYKA. — ODPOWIEDZ FRANCJI I BELGIJ BĘDZIE ODMOWNA. — PRASA FRANCUSKA I BELGIJSKA WYKAZUJĄ CYNIZM I OBLUDĘ NIEMIEC — PRASA NIEMIECKA RÓWNIEŻ KRYTYKUJE NOTĘ, A DZIWI SIĘ ODMOWIE FRANCJI. — ZAPOWIEDZ DALSZEGO OPORU NIEMIEC

(Telegramy „Gazety Lwowskiej”.)

Paryż, 4. maja.

Poszczególne rządy państw sprzymierzonych i St. Zjednoczonych otrzymały już oficjalny tekst noty niemieckiej i częściowo zareagowały na nią.

Rząd amerykański oświadczył, że sprawa dotyczy tylko Francji i Niemiec a interwencja Ameryki nastąpi dopiero na prośbę interesowanych mocarstw.

W związku z notą niem. przyjął Mussolini francuskiego ambasadora Barrere. Dalsze konferencje mają się odbyć w obecności włoskiego ambasadora w Paryżu, Avezzano, oraz londyńskiego ambasadora Włoch, Toretto, będącego w drodze do Rzymu. Pośrednictwem Włoch jednak nastąpi dopiero po usunięciu niejednoznaczności i dwuznaczności noty niem.

Belgijski ambasador w Paryżu odbył konferencję z franc. min. spraw zagran. Odpowiedź francuska i belgijska na notę niem. będzie miała tekst wspólny, a jak już wczoraj donieśliśmy odmowny.

W angielskich kołach rządowych ostro krytykują notę niem., a równocześnie dają do poznania, że Anglia nie ma nic wspólnego z redagowaniem propozycji niem.

W londyńskich kołach bankowych zapatrują się bardzo sceptycznie na możliwość uzyskania przez Niemcy wielkiej pożyczki zagranicznej. Wśród stronnictw politycznych Anglii panuje jednak nadzieja, że dzięki do rokowań sprzymierzonych z Niemcami.

Rząd angielski nie zajął jeszcze stanowiska w sprawie propozycji niem.: opinie prasy angielskiej są w swych konkluzjach pesymistyczne.

Kom. Wyk. parlamentarne ang. grupy przemysłowej zaniechał wysłania 2 przedstawicieli do Berlina.

Rząd francuski zamierza odpowiedzieć na notę niem. w sobotę. Propozycje belgijską, by w odpowiedzi podać gotowy franc.-belg. plan reparacyjny, rząd franc. odrzu-

cił, gotów jest jednak odpowiedź odmowną szczegółowo uzasadnić.

Prasa francuska zarówno prawicowa, jak lewicowa potępia ostrą notę niemiecką i nawołuje do kontynuowania eksploatacji Z. Ruhry. Najlepszą gwarancją będzie ubieżwładnienie Niemiec, skoro te nie chcą zdobyć się na lojalne ustępowanie. Jest rzeczą charakterystyczną, że franc. dzienniki radykalne, nawołujące dotychczas do umiarkowania, wyrażają obecnie swoje rozczarowanie jeszcze ostrzej, niż dzienniki rządowe.

Do ostrego chóru prasy franc. przylączyła się również szereg dzienników angielskich, a „Daily Mail” nazywa notę niem. cynicznie bezczelną.

W prasie niem. odzywają się głosy krytyki noty Rzeszy. Między innymi wytyka prasa suchy ton noty, nie dostosowany do psychologii zagranicznej opinii publicznej.

Zapowiedź odrzucenia noty przez Francję wywołała w prasie niemieckiej żywe zdziwienie. Propaguje ona na wypadek definitywnego odrzucenia noty dalszy zdecydowany opór w Z. Rurze.

ODPOWIEDZ FRANCJI GOTOWA

Twarde warunki, ujęte w cztery punkty.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Berlin, 5. maja.

Odpowiedź francuska na notę niemiecką zredagowana przez Poincarę i przesłana rządowi berlińskiemu zawiera cztery punkty:

- 1) Najpierw powinien ustać w Zagłębiu Ruhry bierny opór. Przed tem nie ma mowy o rozpoczęciu jakichkolwiek rokowań.
- 2) Zagłębie zostanie ewakuowane w miarę uiszczenia spłat reparacyjnych.
- 3) Niemcy muszą uznać w całości plan londyński w sprawie odszkodowań.
- 4) Francja żąda wystarczających gwarancji, odpowiadających rozmiarom żądanych odszkodowań.

sztuki obdarza najwybitniejszą indywidualnością, wlewa w nie moc ducha, a zarazem każe mu przejść przez piekło meki. Jak żywy motyl nakluty na szpilkę, trzepocze się we śnie mały nieczennik, z różowych jego ust ulatuje westchnienie: „Mamo”. Ale na jawie już jej nienawidzi...

Z nieublaganą prawdą oddał Schönherr rozdzwięk między sceną a rzeczywistością jednym słowem: „mamo”. Ile prostoty się w tem mieści, można ocenić dopiero wówczas, gdy się słyszy ten szepc dziecka na tle tyłu innych, równie prostych momentów.

Konflikt dramatyczny coraz bardziej się zacieśnia. A choć każda prawie sytuacja staje się nowym wybuchem tragizmu, wciąż oczekujemy czegoś jeszcze straszniejszego, co zacięży jak grzech śmiertelny nad duszami trojga dzieci.

Jakże rozmaite kształty nadał Schönherr obawom reagowania dzieci na jeden i ten sam fakt. Lez

Przegląd giełdowy.

Lwów, 5. maja 1923.

(L. N.) W dziale akcji przemysłowych i bankowych doszedł ruch zwykły do najwyższego napięcia już w poniedziałek 30 kwietnia, w którym to dniu początkowym tygodnia giełdowego wszystkie bez wyjątku akcje osiągnęły bardzo wysokie kursy, a zwłaszcza akcje bankowe.

Niezwykła ta zwyżka kursów zachęcała wielu posiadaczy akcji zwłaszcza tych, którzy nabywają je wyłącznie w celach spekulacyjnych, do realizacji zysków i wskutek tego akcje bankowe i niektóre gatunki akcji przemysłowych doznały w ciągu tygodnia nieznacznego zreszta obniżenia kursów, a najlepszym dowodem tego, iż nie było żadnej uzasadnionej przyczyny do zmiany kursów jest fakt, iż już na giełdzie nieoficjalnej we czwartek, a następnie i na oficjalnej giełdzie piątkowej znowu popyt za akcjami, w znacznym stopniu przewyższał podaż, tak iż trwająca od miesiąca zwyżka niezwykle silna tendencja utrzymuje się i nadal, a kursa niektórych akcji z końca bieżącego tygodnia nawet znacznie przewyższają kursa poprzedniego tygodnia, który wydawał się już niekiedy mniej optymistycznie usposobionym uczestnikom giełdy przełomowym.

Największą zwyżkę uzyskali w ciągu tygodnia akcje na giełdzie nieoficjalnej, a wśród nich prym wiodły akcje najpotężniejszego przedsiębiorstwa metalurgicznego w Polsce, tj. Spółki akcyjnej H. Cegielskiego w Poznaniu, a to dzięki będącej w toku nowej emisji na bardzo korzystnych warunkach (przestemplowanie pojedynczych akcji nominalnej wartości 1.000 mk. na 6.000 mk., a ponadto 4 nowe akcje na jedną, stara po kursie 20.000 mk.) Poszukiwanymi były dalej akcje jednej z nielicznych spółek akcyjnych przedwojennych w przemyśle budowlanym, a to spółki dla wyrobów z gliny i piasku „Radziwiłł Wimmer i Zeleńscy”, której kapitał akcyjny jeszcze w roku 1911 wynosił 3.200.000 koron, a po kilku emisjach nieznacznie tylko powiększonym został, tak, iż zupełnie uzasadniona wydaje się stopniowa zwyżka tych akcji, których kurs w ciągu dni kilkunastu doszedł do 60.000 mk., czyli zyskał około 100%.

Z akcji cukrowniczych stosunkowo zaniedbanymi były w ciągu tygodnia akcje Chodorowskie, których kurs jednak niezawodnie poprawi się po uchwaleniu nowej emisji akcji, co nastąpić ma wedle ogłoszeń spółki na wainem zgromadzeniu w ciągu bieżącego miesiąca, natomiast niezwykle zwyżkę wykazywały akcje cukrowni w Clichu na Śląsku Cieszyńskim, istniejącej już od roku 1885, a przemienionej w Towarzystwo akcyjne przez akcyjny Bank hipoteczny w roku 1922 z kapitałem zakładowym 300.000.000 mk. Kurs tych akcji po gwałtownej zwyżce w ciągu tygodnia dochodzi obecnie do 175.000 mk.

córki — zdawać by się mogło — już nie powstrzymać nie zdoła. Rozpacz przeżera jej serce. Aż oto noc zapada, a pod oknami leśniczówki słychać granie. Muzyka niewybredna, na harmonijce.

To życie przypomina Elżbietce swoje prawa. Jeszcze w bolu niemal oszalała puszcza się w obledny jakiś, kojący płas.

A najstarszy syn, Jasiek, ten, który pierwszy odgadł i podpatrzył prawdę, i może najgłębiej ją odczuł?

Jaśkowi dobra i słaba dłoń odmówi posłuszeństwa. Nie on zastrzelił podkradającego się pod ich chatę lisa, choć tak gorąco Boga prosił o siłę. Strzelbę Jaśka podniesie mały Franuś, pomści hańbę — i tylko do tej chwili potrzebny — odejdzie teraz spokojnie w świat inny.

(Dokończenie nastąpi.)

PREMIERA

5. V. b. r. 2-giej i przedostatnie serji arcydzieła „Dzieł dziewczynki Paryża” wstrzasajace do głębi duszy i we obrazy borykającej się z losem, któremu ulegała ona i jej siostrzyczka, wzbudzające dreszcz grozy w 6 aktach p. 1:

W KOPERNIKU I MAKYSIŁŃCE

LILJA BURZA ZŁAMANA

POCZĄTEK w KOPERNIKU o godz. 4 — W MAKYSIŁŃCE o godz. 4-30 p. poł.

Z innych akcji przemysłu spożywczego poszukiwane są akcje lwowskiego Tow. akc. „Browarów” (których kurs wynosi około 325.000 mk.) tudzież akcje fabryki konserw i czekolady „Rucker i Höflinger” we Lwowie. Spółka ta założona została przez znanych we Lwowie przemysłowców Dr. Jana Ruckera i Tadeusza Höflingera w roku 1921 roku z kapitałem zakładowym 50.000.000 mk., a wobec znacznego rozwoju fabryki należących do tej spółki, a znajdujących się we własnych realnościach, których wartość niepomniernie od czasu założenia wzrosła, zupełnie uzasadnioną jest zwykła kursu tych akcji dochodząca do trzydziestokrotności wartości nominalnej, t. j. 30.000 mk. Silnie faworyzowane były też w ciągu tygodnia akcje spółki akcyjnej „Azot”, których kurs dochodzi do 50.000 mk., a to z uwagi na olbrzymią wartość nieruchomości i maszyn do spółki należących, których wartość łączna wedle bilansu spółki za rok 1921 wynosiła już w roku 1921 około 500.000.000 mk. Kapitał akcyjny tej spółki wynosi obecnie 56.000.000 mk.

Najkorzystniejszym objawem ostatnich kilku tygodni jest fakt, iż żadnej wątpliwości nie ulegający, iż spekulacja przetrzeźniała się z rynku dewizowego i z targu bruttami naftowymi na rynek papierów przemysłowych, a obawa „przespekulowania się publiczności”, której dał wyraz autor wspomnianego artykułu w „Gazecie Lwowskiej” z 2 maja 1923 wydaje się nam być płonną, gdyż przedmiotem transakcji są — jak dotąd — tylko akcje poważnych przedsiębiorstw, a stopniowo zwykła kursów akcji, jaką obserwujemy od kilku tygodni nietylko na naszych giełdach, lecz i na wszystkich prawie giełdach europejskich, wyrównuje tylko dotychczasową dysproporcję między wartością akcji, a ich do niedawna zbyt niskimi kursami.

W dziale handlu dewizami i obcymi walutami, oraz w dziedzinie papierów tak zwanych „lokalnych”, dziś może wręcz odmiennie nazwać by je można z uwagi na ich niski kurs mimo dewaluacji pieniądza), żadna zmiana nie zaszła.

Walne Zgromadzenie Akcyjnego Banku hipotecznego III.

O dalszym rozwoju przedsiębiorstw, nadmieniamy obecnie:

Pokaz mód warszawskich we Lwowie.

Sukces pokazu firm G. Zmigryder i Mme Henriette w Warszawie. — Powtórzenie pokazu na raucie Tygodnia Techników. — Co zobaczą piękne Lwowianki? — Kostjumy, suknie, kapelusze.

Warszawa w maju.

Na pokazie mód firm: G. Zmigryder i Mme Henriette, który narobił w Warszawie dużo wrzawy i potąd jeszcze jest nieustannym tematem rozmów w salonach, udało mi się z trudem w dwutysięcznym niemal tłumie dotrzeć do pana Gustawa Zmigrydera. Stał skromnie zaszyty wśród widzów, choć naprawdę miał z czego być dumny. Wyciągnęłam go na rozmowę, wzięłam lornietką przewijając się z gracją modelki, przyczołm nie tak to łatwo było rozmawiać, gdy huczne brawa zagłuszały i rwały zdania na ledwo uchwytnie strzępki.

Z tego to niby wywiadu, w formie swej mocno fikcyjnego, tyle tylko mogę Wam donieść, że pokaz będzie powtórzony we Lwowie w Pałacu Sztuki na raucie Tygodnia Techników dnia 8. maja, a już 6. maja firmy G. Zmigryder i Mme Henriette przybędą do Lwowa i stają, jak zawsze, w hotelu Krakowskim. Potwierdziła mi tę miłą — w co nie wątpię — dla Was nowinę Mme

Cegielnie nasze we Lwowie i Lwówiankach obok Krakowa czynne były w sezonie 1922 i wykazały odpowiednio nadwyżki.

Kolej lokalna Lwów-Kleparów-Jaworów, poza gwarantowanym oprocentowaniem, nie wypłaciła w roku ubiegłym dywidendy.

Polskie towarzystwo budowlane S. A. we Lwowie wykazuje za rok 1922 nader korzystne rezultaty we wszystkich działach. Za r. 1921 wypłaciło Towarzystwo 45 proc. dywidendę, a za r. 1922 preliminarz 80 proc. dywidendę.

Jaworzniackie komunalne kopalnie węgla S. A. rozwijają się bardzo pomyślnie. Za ubiegły rok obrotowy wypłaci pokazną dywidendę.

Cukrownia „Chybie” S. A. rozwija się pomyślnie. Za r. 1921 wypłaciła spółka 20 proc. dywidendę, a wynik zeszłorocznej kampanji mimo znacznych inwestycji umożliwi wydzielenie pokazniejszej dywidendy.

„Brody”, Spółka z ogr. por. Dywidenda za rok 1922 wynosiła 25 proc.

„Nattia” S. A. za okres obrotowy 1921/22 wypłaciła 250 proc. dywidendę.

Spółka dla eksportu drzewa we Lwowie pracowała z rezultatem korzystnym i wypłaciła za r. ubiegły 45 proc. dywidendę.

„Polsot”, Polska Spółka dla Obrotu Towarowego S. A. we Lwowie rozwija się bardzo pomyślnie i wypłaciła za rok ubiegły 60 proc. dywidendę.

„Coloniale” S. A. (dawniej Juliusz Meinl) za rok 1921 wypłaciła 35 proc. dywidendę, a pomyślny rezultat obrotów w r. 1922 umożliwi wypłacenie wyższej dywidendy.

„Omniam”, S. A. dla Przemysłu Naftowego podwyższyła kapitał o dalszych 200 milionów mkp., tak, że obecnie wynosi kapitał akcyjny tej Spółki Mp. 300.000.000. Spółka nabyła w Mraźnicy kopalnię ropy

wraz z odpowiednim terenem, rozwija się pomyślnie i wypłaci za pierwszy rok bilansowy odpowiednią dywidendę.

Zakłady Przemysłowe „Mercury” S. A. pracują z obrym rezultatem i wypłacą za r. 1922 dywidendę 45 proc.

Polskie Towarzystwo Żeglign Morskiej „Sarmacja”, S. A. w Warszawie za r. 1922 (dziewięciomiesięczny okres operacyjny) wypłaci 35 proc. dywidendę, nadto otrzymują akcjonariusze jako członkowie Syndykatu z firmą Det Bergenske po 1 i. szt. za każdych 100 akcyj.

Z MUZYKI.

(Koncert prof. Fr. Łukasiewicza.)

Lwów, 5. maja

We środę 2. maja odbył się w sali Polsk. Tow. muzycznego recital pianisty p. Franciszka Łukasiewicza, urządzony na cel humanitarny i bardzo szlachetny, na dochód polskich uchodźców z Rosji. Poświęcenie pracy i usiłowań artystycznych smutnemu położeniu prześladowanych uchodźców, to czyn obywatelski zasługujący na serdeczne uznanie. Wyraz ten wdzięczności, do której poczyna się również sprawozdawca — jako cząstka społeczeństwa — nie może jednak zastąpić oceny krytycznej popisów pianistowskich p. Łukasiewicza, lub decydować o zabarwieniu referatu, którego dewizą i w tym wypadku muszą być słowa: „Amicus Plato, sed magis amica veritas”.

Wymagaję więc szczerze, że na jakiegokolwiek superlatywy i objawy zachwyty po koncercie p. Łukasiewicza zdobyć się nie mogę. Ta okoliczność, że młody ten adept sztuki nie jest już uczniem, a na miano artysty jeszcze nie zasługuje, powiększa niewątpliwie kłopot sprawozdawcy: do tej produkcji nie można właściwie zastosować żadnej miary. Gra koncertanta, to jakby

chaotyczna mieszanina „plusów” i „minusów”, a tych ostatnich sama przeważała niestety w wielu interpretacjach, przedewszystkiem podczas reprodukcji utworów Chopina. Z nich wyzierały bowiem liczne braki, nie tylko na punkcie ogólnego ujęcia rzeczy i zrozumienia, lecz nawet pod względem techniki niepewnej i niedostatecznie wyszkolonej. „C” lub „gis” — ten ton lub inny — to rzecz obojętna, jak usiłowała nas nieraz przekonać gra p. Łukasiewicza... Wszystko to usłoby, gdyby te produkcje odbywały się w prywatnym salonie, albo w kółku familijnem. Estrada koncertowa potęguje znacznie wymagania słuchacza i nie znosi gry amatorskiej złożonej z momentów doskonałych i innych, rażących błędami. Z obszernego i zajmującego utwórzonego programu — dzieła Beethovena, Chopina, Schumanna, Liszta i nowocześniejszych kompozytorów — wymieniam jako utwory najlepiej wykonane: Schumanna „Etudes symphoniques” op. 13, Liszta „Chant d'amour”.

Zwolennicy p. Łukasiewicza nie szczędzili koncertantowi gromkich oklasków, które wywołały cały szereg dodatków nadprogramowych nadających wieczorowi wszelkie pozory poważnego sukcesu.

Fr. Neuhauser.

Grobowiec króla Bolesława Śmiałego

Grobowiec króla Bolesława Śmiałego w Osiaku w Karyntji domaga się gruntownej naprawy i stałej opieki Rządu polskiego, jako pamiątka po jednym z najdzielniejszych władców polskich, leżąca na drodze, którą dąży siacie turystów. W Ministerstwie robót publ. odbyła się też konferencja, podczas której uchwalono wszelkie środki zapobiegające zniszczeniu grobowca i przeniesione myśl sprowadzenia prochów Wielkiego Króla do Polski. Myśl ta znajdzie niezawodnie odpowiedni odzew w całym społeczeństwie polskim.

Henriette, którą oblegał rój pań, wykrzyknął żarliwe komplementy pod adresem jej kapeluszy.

Uspokoiwszy tak moje sumienie sprawozdawczę, jęłam i ja bacznie się przyglądać modelkom a raczej temu, w co były obleczone od stóp do głowy. I wtedy dopiero zrozumiałam, dlaczego oklaski zagłuszały nawet wrzask jazzbandu i dlaczego piona zachwytem twarze pań, dlaczego wreszcie przeciągły pomruk podziwu wydobywa się z niedostępnych dotąd dla piękna mody męskich piersi.

Mijał właśnie korowód kostiumów: sinokingi w swej angielskiej prostocie, saki francuskie w szyku, suto haftowane. Na głowach modelek zgrabne troteury: klosze, grzybki, toki — ubrane wielkimi ołouch z wstążek mieniących się, w fantazyjne kokardy kształtu grzebieni, w drobne, barwne płasko ułożone bukiety kwiatów.

Potem szły suknie przeważnie drobno plisowane z pelerynkami z niedbalym wdziękiem narzucionemu na ramiona. Cudowny to wymysł te suknie z pelerynkami! Bo suknie z trwale umocowana bluzką haftowaną lub białą, pięknie haftem zdobioną, służąc może za wizytową robę, zaś pelerynka przystosowuje doskonale taką suknię do ulicy. Do takiej toalety może już być kapelusze strojnieszki, duży. Więc do brzowej sukni capelina z złotego słomkowego płótna ubrana kwiatami i woalką z chantilly.

Może być i czarny lśniący directoire ubrany pomarańczowymi kancjami. Radość ten kapelusze dobrać do sukni granatowej z rzadką bluzką i peleryną podbitą tym co bluzka jedwabiem. Do czarnej sukni z czerpę narocum doskonale nadał się, młody kapelusze z cerise czerpę georgette podbity czarnym aksamiem i zdobny w misternie kwiatuszki różane z szyneli szydełkowane.

Zanim jeszcze zdążyłam uchwycić wzrokiem i jako tako utrwalić w pamięci cuda najnowszych „krzyków” sezonu, już rozkołysał się tańczący przy dźwiękach bostonu nowy korowód sukien wizytowych i popołudniowych i znów przeciągło „ah — — —” utonęło w rechocie oklasków. Szła bowiem stylowa czarna suknie haftowa zdobna haftem gobelinowym rysunku artysty malarza Bartłomiejczyka. Do niej duży tautazyjny kapelusze czarny, którego miękkie rondo zakończone koronką z włosa, a na rondzie złoty kwiat. Jak z pastelowego portretu zsunęła się suknie koloru zielonego, tak modnego teraz pod nazwą eukaliptusowego. Suknie pięknie mierzękowana z białym kołnierzem z organdy a do niej tak bardzo odpowiedni duży kapelusze w tym samym kolorze z plecionki włosieniowej. Na rondzie dwie o długich łodygach różę fralę i srebrna.

Naprawdę zbyt trudno opisać setki modeli, z których każda następna zdawała się zabierać serce oddane już poprzedniczce.

Szły więc dalej ocienione parasolkami sukienki letnie: żółte, rezedrowe, lawowe, malowane w ciekawe desenia markizetowe z sutym haftem moderskim. Wymienię tu oryginalna fularowa (granat) w białe kwiaty) przybrana organdy. Z pod krótszej wierzchniej spódniczki wychodzi dłuższa z organdy w drobne falbanki. Niema chyba nic stosowniejszego do tej miłej sukienki, jak biały duży kapelusze z czerpę de cerise o miękkim falbanowym rondzie obiszczym wstążeczką haftowaną w zabój i dużą kokardą z boku.

Olsniły nas wreszcie suknie wieczorowe nazywane chetami, w których pastelowych i o wytwornej sprywalnej cef linii.

Możnaby wypisać o pokazie całe szpalty i wyprzeć z „Gazety Lwowskiej” politykę krajową i zagraniczną ku niepomnierniej, jak sądzę, uciesze miłych Czytelniczek, nie czynię tego jednak choćby z tego względu, że podobna niem sprawozdaniem celawość, będzie wkrótce zaspokojona w bardziej realny, bo naczynny sposób. Konieczne więc ogólnie, choć nie zdawim wyru komplementem pod adresem G. Zmigrydera i Mme Henriette: Pokaz mód wywarł nas nietylko w zdumienie, ale nabełmił też radością, że to nasze własne pracownie już tak ardują z Pa. yżem konkurować potrafia

Leba

MAŁY FEJLETON.

MARIA KAZECKA.

Słońce.

Wonne baśnie kwitnących kwiatów w
[rosach mokna,
Bolałw i wolno rozbrzmiały swe oczy,
Nim nie wid złoty wróżki kraśnej za-
[furoczy,
Słońce lekki, bez szelestu, przechodzi
[przez okno...
Światło, ciepło, wesele, w powietrze się
[iszący.
W delikatny ton nieba łagodnie niebieski,
Wolka i — i przebajeczne watykańskie
[freski
Maluje pędzlem słońca...
Wciążam w uszy, w wzrok, w nozdrza;
[tak, aż do upicia,
Wszystko, co mi fandango rzuciło pod
[stopy,
Barw i woni wybuchy, szaf, muzykę
[życia,
Żywych światel bogactwo, smug różo-
[we snopy...
Od samej siebie jestem daleko... daleko...
[cała,
I czuję każdym nerwem, każda tkanka
[i biała,
Jak wchodzi we mnie ciepła, łagodna
[imnie rzeka...
Smuga słońca... jak słońce zapływa

Kronika.

Sobota 5 maja: Rz. kat. Piusa V pap.
Niedziela 6. maja: Rz. kat. 5 po
Wielk. Gr. kat. 4 po W. Hrch. Słow. C.
Patrossa ognia uczcilo wczoraj uro-
czystym nabożeństwem w kościele OO.
Karmelitów przed ołtarzem św. Florjana
strażactwo lwowskie. Kapelan wygłosił
podniosłe kazanie, przygrywała orkie-
stra kolejowa, poczem odbyła się bar-
dzo sprawna defilada zastępów straża-
ckich.
Zgon przyjaciela Polski, Z Warsza-
wy telefonują: We czwartek rano
zmarł nagle w Warszawie wielki
przyjaciel Polski hr. de Morieu, gen.
dywizji wojsk francuskich, komandor
orderu Legii honorowej, komandor or-
deru z gwiazdą Polonia Restituta.
Nadzwyczajny komisarz dla walki z
drożyzną, p. Tadeusz Hartleb bawi w
Lwowie. Dzisiaj rano przyznawał inte-
resantów w Województwie.
Wiec Zadworzański zwołano na jutro
o godz. 11 rano do sali Sokoła-Macie-
rzy. Omówione na nim zostaną szcze-
zółby tegorocznej pielgrzymki, oraz bu-
dowa pomnika na kurhanie bohaterów.
Z Polskiego Związku muzyczno-pe-
dagogicznego. W niedzielę 6. hln. o g.
11.30 przed poł. w małej sali Polskie-
go Tow. Muzycznego odbędzie się Po-
rady Muzyczny. Wykonawczymi
będą pp.: Cizela Gizbert-Studnicka i
Kazimiera Jaworowska - Bańkowska.
Programy, służące za wstęp, w skła-
dzie mst B. Połonieckiego.
Związek urzędników Instytucji fi-
nansowych i ubezpieczeniowych we
Lwowie zwołuje na dzień 6. maja br.
o godz. 10.30 przed poł. w sali Tow.
pedagogicznego, ul. Zimorowicza 17
nadzwyczajne walne zebranie. Zjazd
odbędzie się w Warszawie w dniach 20.
i 21. bm. Uprasza się o przygotowanie
wniosków, które zarząd ma zgłosić
przed 12. maja br. do centrali w War-
szawie.
Recital prof. Czesława Krzyżanow-
skiego odbędzie się dziś wieczorem w
Kolej. artystycznym. Świetny recy-
tator stanie bezwzględnie wobec ró-
żnych licznym — jak zawsze — grona
słuchaczy. Sztuka żywego słowa poe-
zji ma w nim przedstawiciela wprost
nieprzecznionego. Stąd owa niebysza-
ła na granicy lwowskiej atrakcyjność,
która cieszy się każdy zapowiedziany
przez prof. Krzyżanowskiego wieczór.
Prawdziwy deszcz orderowy spadł
świąt na ludzi rozmaitych zasług.
Wielu z nich nie oczekiwało podobne-
go odnawienia: odznaczanie imnych
wyróżniao dziwienie w kołach znają-
cych dobre stanki. Dekretowani z
sionu socjalnych demokratów zastrze-
gają się przeciw wyborowi ich osób
bez zapoznania poprzedniego, czy order

Sledm milionów za miejsce w tea-
trze ofiarowano w Teatrze Wielkim w
Warszawie podczas uroczystego przed-
stawienia w dniu 3. maja.
II bieg uliczny wojskowych VII. kor-
pusu odbędzie się jutro. Start przy
główniej bramie Targów Wschodnich z
uderzeniem godz. 12 w południe. Na-
gród wyznaczono sześć.
Początki lotniczo Aerolloyd. Listy i
przesyłki pocztowe, nadane w urzędach
pocztowych jako poczta lotnicza, są
dorzucane w miejscu przeznaczenia te-
go samego dnia. Opłata wynosi czte-
rookrotne poro.
(ps) Wznawienie rozprawy Puzap-
powców. Dnia 14. b. m. odbędzie się
po raz drugi przed trybunałem orze-
kającym we Lwowie rozprawa prze-
ciw b. funkcjonariuszom Agencji han-
dlowej lwowskiej filii Puzappu, Mindo-
wiczowi i Nowakowi. Przech nich odpo-
wiedzą będą za zbrodnię lichwy wo-
jennej dostawcy Puzappu Jones i Sel-
field, którzy byli już zasądzeni, ale
wskatek zażalenia nieważności rozpi-
sano nowa rozprawę. Przeciwno Jona-
sowi odbędzie się rozprawa zaocznie,
ponieważ nie ma go we Lwowie. O-
skarżać będzie prok. Sywulak.
(h) Sprawca tajemniczego strzału
pod Gródkiem aresztowany. Wczoraj
donieśliśmy o tem, iż w drodze z Da-
browicy do Gródka Jagiellońskiego nie-
znany sprawca ukryty w gąszczach
zranił strzałem wracającego do domu
Jana Stecyka. Na miejsce czynu wyje-
chał wczoraj jeden z wywiadowców
z psem „Moja”. Pies idąc za śladami,
doszedł na podwórze gospodarza Wa-
syla Brodka, który na widok psa onie-
miał. Po dłuższej chwili przyszedł do
siebie i zeznał, że z nienawiści do Ste-
cyka, urządził na niego zasadzkę i od-
dał w lesie strzał. Przy rewizji znalazł
wywiadowca u Brodka 3 karabiny.
(h) Zamach samobójczy. Zam. przy
ul. Długosza 28, 21-letnia dozorczyni Zo-
fja M. usiłowała z niewiadomego powo-
du pozabawić się życia przez otrucie. Po
gotowie ratunkowe po przepłukaniu jej
żołądka odwieziono ją do szpitala.
(h) Usiłowane morderstwo pod „Jano-
wem”. Ubiegłej nocy niewysledzony
sprawca strzelił z karabinu do przeje-
żdżającego gościncem Janowskim Wasyla
Demkowca i zranił go śmiertelnie. Po-
wodem usiłowanego zabójstwa, miała
być rywalizacja o dziewczynę.
(h) Zgon posterunkowego. Wczoraj
zmarł nagle w koszarach przy ul. Kazi-
mierzowskiej st. post. Marjan Medzger
naiprowadpodobnie na udar sercowe.
(h) Wielkie włamanie przy ul. Ro-
manowicza. Mieczysław Prima doniósł
wczoraj, że w hurtowni tekstylnej przy
ul. Romanowicza 11, w nocy z 3. na 4.
maja dokonano włamania i skradziono
ubrania, reglany, buciki i t. p. łącznej
wartości 20 milionów. Włamanie to jest
bardzo zagadkowe, ponieważ cały lo-
kal był zaopatrzony w alarmujące
dzwonnki elektryczne.
(h) Amator skrzypiec. Emerytowany
urz. pocztowy Paweł Kurdyban zam.
przy ul. Kochanowskiego 66, skradł na
szkodę sierż. z 19 pp. Edwarda Harisza
skrzypce wart. 2 milj. Kurdybana a-
resztowano.
(h) Pożar pokojowy. Dziś o godz. 5
nad ranem wybuchł pożar w mieszka-
niu Bernarda Krumma, przy ul. Zy-
gmuntowskiej 11. Przybyła straż po-
żarna po wyrabaniu podłogi, ogień o
godz. 4 zlokalizowała.
(h) Aresztowanie złodziei. Za kra-
dzież na szkodę rezerw Włodzimierza
Nawratła aresztowano Stanisława Pia-
tka z Lublina i Wład. Krankowskiego
ze Lwowa. Również za kradzieże a-
resztowano wczoraj Juliana Greczule.

Z SALI SĄDOWEJ.

WYROK SĄDU DORAŻNEGO.

Lwów, dnia 5. maja.
(ps) Dzisiaj przedpołudniem zapadł
wyrok w sprawie rabustów z pod Uli-
nowa. Franciszka Pięknego i lwania Ul-
hurskiego. Po przemowach prok. Sy-
wulaka i obrońców dr. Linka i dr. Han-
kiewicza, skazano Uhlurskiego na 5 lat
ciężkiego więzienia, sprawę zaś Pię-
knego przekazano na wniosek prokura-
tera postępowaniu sadu cywilnego.
Chodzi bowiem o zbadanie jego stanu
umysłowego.

ORYGINALNY POMYSŁ ZŁODZIEJA.

Lwów, dnia 5. maja.
(ps) Przed trybunałem orzekającym
sądu karnego stanął wczoraj B. Stei-

man z Katowic obok Radonia, który
przyjechał do Lwowa na „gościnne
występy”, urządzając się dość pomysł-
słowo. Wstępował on mianowicie do
domów żydowskich, prosząc, by po-
zwolono mu się pomodlić, ponieważ ja-
ko uchodząca rosyjski nie ma mieszka-
nia. Korzystając z nieuwagi mieszkań-
ców okradł cały szereg rodzin. Przy
jednym takim „tricku” schwyłto go i
oddano sądowi. Po przesłuchaniu po-
szkodowanych, skazano „pobożnego”
złodzieja na dwa lata ciężkiego wię-
zienia.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego.
Niedziela 6 maja o godz. 3.30 „Pan
Jowialski” kom. Fredry.

Niedziela 6 maja o godz. 7.30 „Labe-
dzie jezioro” balet fantastyczny Czaj-
kowskiego.

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).
Niedziela 6. maja o godz. 7.30 „Tra-
gedja dzieci” Schönherra.

Repertuar Teatru Nowości.
Niedziela 6. maja o godz. 7.30 „Kiki”
komedia w 3 akt. Picarda.

Teatr lit. art. BAGATELA, Rejtana 3.
Od wtorku 1 b. m. Część I. „Awello”
żart sceniczny. Część solowa: B. Bro-
nowski, M. Mirski, Mirbau tancerka,
Jonny i Willy Sardow. Tańce mondaine
Część III. farsa pióra An-Ki. „Czwarta
— rewizja” Początek o godz. 8.30.

Poważny sukces lwowskiego artysty
zagrancą. Prasa wiedeńska i salzburska
omawia obszernie koncerty własne, z
którymi wystąpił na tamtejszych estrad-
dach pianista Lwowianin Leopold
Münzer. Krytyka podkreśla zgodnie,
że młodego artystę cechnie ośmięwa-
jąca technika gry i głęboka inwencja i
oryginalność interpretacji. Szczególnie
pięknie wypadła część programu po-
święcona twórczości Chopina i Beetho-
vena.

EKONOMISTA

STACJE TELEFONICZNE GIELDY.
Sekretarjat Gieldy, ul. Akademicka
1. 17. I. p. 299
Sala zebrań Gieldy pieniężnej, ul.
Akademicka 1. 17 w parterze:
telefon międzymiastowy 52
telefon lokalny 766
Sala zebrań Gieldy zbożowej, ul.
Rejtana 1. 6. I. p. 962
Generalny Sekretarjat: Dr. Marcelli
Paneth:
Biuro: Akademicka 1. 17. I. p. 105 a
Mieszkanie: 3. Maja 4. 12. II p. 105 b

CZAS ZEBRAŃ GIELDOWYCH:
Zebrania Gieldy pieniężnej codzien-
nie z wyjątkiem niedziel i świąt od go-
dziny 12.45 do godz. 1.45 w sall przy
ul. Akademickiej 1. 17.
Zebrania Gieldy zbożowej codzien-
nie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt
od godz. 10.15 do godz. 12. w sall przy
ul. Rejtana 1. 6. I. p.

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIELDOWE.

Lwów, 5. maja.
Na targu papierów dywidendowych
silna niżka. Wszystkie papiery straciły
na kursie. obroty liczne. Waluty słab-
sze pod koniec. Tendencja w akcjach
niżkowa, w walutach obwieju-niż-
kowa. — Usposobienie b. ożywione.
Kurs akcyj niekotowanych przewa-
żnie utrzymany.

TRANSAKcje W AKCJACH

Browary 315. Gafota 16, 15500, 17 1/2.
Karpalit 26000, 25, 27 1/2. Niemojowski
40000, 41. Parowozy 64, 65, 66, 65, 67.
Pezet 22250. Pocisk 26000. Rakszawa
86000, 90, 89, 91 (85). 80. Siersza el.
30000, 31000. Siersza g. 200, 180, 185,
210, 185, 175, 190, 187. Tespy 160, 158,
159, 160. Miljonówka 1950. Glob 4000,
4500. Nafta 36, 35, 34, 35, 34 1/2, 37. Cho-
dorów 115, 114, 113, 113 1/2, 113, 112 1/2,
112, 112 1/2, 111, 113, 110. Oikos: 155,
153, 152, 150, 155, 152. Zientewski 270,
260, 265. Bank Akc. Hipoteczny 20, 21,
22, 23, 21, 20, 21. Bank Pow. Kredyto-
wy 13, 13 1/2. Bank Przemysłowy 21, 22,
23, 24, 23 1/2, 24, 24 1/2, 24. Bank Ziemi
Kredytowy 15, 17, 19. Bank Krajowy
(listy zastawne) 110.000. Akcyjny Bank
Związkowy 14.000.

TRANSAKcje W DEWIZACH.

Londyn 219.750, 220.000, 219.750,
220.500, 221.000. Wiedeń 68.60, 68.50,

68.25, 68.50, 69, 68.50, 69. N. Jork 47.250,
47.000. Praga 1.420, 1.435. Zurych 8.650,
8.600, 8.585, 8.575, 8.550, 8.600. Paryż
3.170. Berlin 140, 138.

OBROT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.
Eurociagi 36, nicef. 28. Machleid 22,
23.24. Impex 1800. Radzfwll, Wimmer,
Zel. 63.61. Chybi 165, 160. Czechowice
17, 18, 20. Oikusz 58.60. Jaworzno 390,
392, 393, 395, 400, 403, (390, 392, 395,
396, 398). Nitrat 17. Len 35, 36 1/2, 37, 38.
Gazy 590. Gazolina 80. Cegielski 425,
430. Szkło 32. Foresta 29, 28. Towarz.
przemysłu węglowego 6000, 6500. Azot
38, 40. Lesienice 58, 60. Impex 1.800.

Gielda zbożowa.

Dziś, jak zwykle w sobotę, zebranie
gieldowe nie odbyło się.

Gieldy pozalwowskie

GIELDA WARSZAWSKA.
Warszawa. (PAT.) Notowania koń-
cowe z dnia 5. bm.: Dolar 47.250 do
46.750, kupno 46.650, sprzedaż 46.520. —
Drobne kupno 46.930, sprzedaż 46.470. —
Marki niem. 1.33.
Czeki: Berlin 1.35—1.33, kupno 1.35,
sprzedaż 1.31. — Gdańsk 1.34 1/2, kupno
1.35, sprzedaż 1.31. — Londyn 218.900—
218.700—218.000, kupno 219.000, sprze-
daż 217.000. — Nowy Jork 47.000—46.750,
kupno 46.980, sprzedaż 46.520. — Paryż
3.160—3.190, kupno 3.182 1/2, sprzedaż
3.108. — Praga 1.410—1.420. — Wiedeń
66—66 1/2—65 1/2. — Szwajcaria 8.550—
8.815, kupno 8.555, sprzedaż 8.475. —
Holandia 18.650—18.600, kupno 18.600,
sprzedaż 18.250. — Tendencja słabsza.
Akcje: Drzewo 26.000—25.000 bez
prawa kuponu. Pocisk 24.000—20.000—
21.000. Parowozy 65.000—66.000—64.000.
Nafta 35.000—31.000—34.000. Zientew-
ski 260.000—255.000—270.000. Chodorów
120.000—100.000—105.000. — Cmielów
70.000. Bank Małop. 20.170. Polski Bank
Przem. 25.500—23.000—23.500.

GIELDA KRAKOWSKA.

Kraków. (Telef.) Notowania końco-
we z d. 5. bm.: Londyn 222.000—221.000.
Amsterdam 18.700. Zurych 8.725—8.670.
Paryż 3.150. Berlin 1.40. P. T. H. 17.500
do 15.500. Żegluga 6.000, Parowoz
65.000. Cegielski 395.000. Siersza górni-
cza 185.000. T. P. G. 95.000. Pol. Nafta
32.000. Chodorów 115.000. Impex 1.600

GIELDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne
z dnia 5. bm.: Berlin 1.50; Holandia
216 i trzy czwarte; Nowy Jork 553
i trzy czwarte; Londyn 25.63; Paryż
36.90; Medjolan 27.02; Praga 16.45; Bu-
dapeszt 0,10 1/2; Belgrad 5,82 1/2; Sofia
4.20; Warszawa 0,01,15; Wiedeń 0,00,78;
austr. stempł 0,0078 1/2.

Transakcje poza-gieldowe.

Lwów, 5. maja.
Z powodu soboty ruch słaby. Ten-
dencja chwiejna. Usposobienie rezer-
wowane.
Dolary amer. 46.900—47.100; marki
niem. 1,65—1,35, jedyinki i dwójki 40.400
do 46.600.

Z TARGU ROPNEGO.

Cena ropy borysławskiej wynosi 665
mp. za 1 kg., loco stacja kolejowa.
Usposobienie zwykłe. Cena po-
dania na podstawie transakcji zawartej
w dniu wczorajszym w Drohobyczu.
Oferty dzisiejsze wahają się wtedy
680 a 670 mp. za 1 kg.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

(=) Dziś na targach lwowskich pa-
nował ruch normalny. Popyt pokrywał
się w zupełności z podażą. Ceny naogół
niezmienione. Nieznaczna tendencja
niżkowa okazały jarzyny. Ceny nabia-
łu pieczywa i mięsa niezmiennione. Za
wiązanek cebuli płacono od 50—150 mp.,
młodej rzodkiewki od 200—300 mp.,
szparagów 2—3.000 mp., za główkę sa-
łaty 500—800 mp.

MILJONÓWKA.

W dzisiejszym ciągnięciu wygrana
padła na numer 1,27,722, sprzedany w
kasie skarbowej w Kielcach.

PROTEST PRZECIW WZROSTU CEN DROŻYZNY.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)
Warszawa. (M.) Przedstawiciele
Związków klasowych nie podpisał pro-
tokołu komisji statystycznej, ustalającej
wzrost kosztów drożyzny za kwiecień
na 9,62%

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 98.

Sobota, 5. maja 1923.

Waluta markowa.

A. Kursa efektów.

Kategorie:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płać:	Żądają:	Transakcje	Uwagi	Kategorie:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płać:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.							IV. Akcje.						
4% Państwowa poz.	1000	—	1300	2000	1950		a) Bankowe:						
Prem. z r. 1920							Bank akc. Związk.	280	70	14000	15000	14000	ex kupon
II. Listy zastawne.							b) Przemysłowe:						
(bez kuponu bież.)							Agrochemia fabr. szt. naw.						
4 1/2% Banku hip. gal.			105	107	—		Browary lwowskie	500	500	310000	320000	315000	
4% Banku hip. gal.			100	102	—		Chodorów fabr. cukru	140	140	109000	116000	110—115000	
4 1/2% Bk kred. ziem. gal.			102	104	—		Cmielów fabr. porcelany	1000	200	680 0	—	—	
4 1/2% Banku Małopolsk.			104 50	106 50	—		Gafota fabryka Obuwia	140	28	15000	18000	15 1/2—17500	
4 1/2% Banku hip. ziemel.			99	101	—		Galicja Rafinerja nafty	140	300	2,200,000	—	—	
4 1/2% Polsk. Bk kraj.			109000	111000	110000		Górka fabryka cementu	140	15 40	245000	—	—	
4% Polsk. Banku kraj.			100	102	—		Karpalit zakłady litogr.	140	70	24000	28000	25—27500	
4 1/2% Tow. kred. galic. ziemskie			107	109	—		Krakus f wódek Kra	280	186	—	—	—	
4% Tow. kred. gal. ziem.			102	104	—		Niemojowski fabr. pap.	1000	90	39000	42000	40000—41000	
III. Obl'gi.							c) Handlowe:						
(bez kuponu bież.)							Polski Glob						
4 1/2% Komun. Pol. Banku kraj.	za 100 Marek		101	103	—		Polbal	500	100	3800	4800	4—4500	
4% Komun. Pol. Banku kraj.			97	99	—		Polskie Tow. Handlowe	140	70	16000	—	—	
4% Kolej. lokalnej Pol. Banku kraj.			92	94	—		Polsot	1000	600	16000	—	—	
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1893			92	94	—		Wawel	500	100	2500	—	—	
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1904			92	94	—		Żegluga Polska	140	28	6000	—	—	
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1905			92	94	—								
4% Poż.-kr. gal. z roku 1908 (szkolna)			92	94	—								
4 1/2% Pożyczki kraj. gal. z roku 1913			125	130	—								
4 1/2% Pożyczki kraj. gal. z roku 1914			200	210	—								

V. Waluty i Dewizy.

Kategorie:	Bilety bankowe.			Ceki, przekazy i wpłaty.			Uwagi
	płać	żądać	transakcje	płać	żądać	transakcje	
Dolary amerykańskie	47.000	47.500	—	47000	47500	47000—47250	
Dolary amerykańskie (drobne)	46.000	46.500	—	—	—	—	
Dolary kanadyjskie	46.000	46.500	—	—	—	—	
Dynary	450	470	—	450	470	—	
Funty szterlingi	218.750	219.750	—	219750	220750	219750—221000	
Franki belgijskie	2.780	2.800	—	2780	2800	—	
Franki francuskie	3.140	3.160	—	3160	3180	31700	
Floreny holenderskie	—	—	—	18400	18600	—	
Franki szwajcarskie	8460	8540	—	8560	8640	8550—8650	
Korony austriackie	0 67	0 68	—	0 68 00	0 69 00	68 1/4—69 00	
Korony czesko-słowackie	1400	1420	—	1410	1430	1420—1435	
Korony duńskie	—	—	—	—	—	—	
Korony norweskie	—	—	—	—	—	—	
Korony szwedzkie	—	—	—	—	—	—	
Korony węgierskie	10 50	10 70	—	11	11 20	—	
Lei rumuńskie	210	220	—	220	230	—	
Liry włoskie	2400	2420	—	2400	2420	—	
Marki niemieckie	1 35	1 40	—	1 37	1 45	1 37—1 40	

B. Kursa Zbożowe.

za 100 kg. bez podatku spożywczego. Ceny rozumieją się w markach polskich miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwagi	za 100 kg. bez podatku spożywczego. Ceny rozumieją się w markach polskich miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwagi
	od	do			od	do	
PSZENICA krajowa 71/72 ex 1922 r.	—	—		MAKA: żytnia proc. Loco Lwów.	—	—	
ŻYTO małopolskie 65 ex 1922 r.	—	—		MAKA: żytnia proc. Loco Lwów.	—	—	
JECZMIEN: małopolski browarniany przemy-słowy	—	—		MAKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
JECZMIEN: małopolski ex 1922	—	—		MAKA: pszen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	—	—		MAKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów.	—	—	
KUKURUDZA: krajowa	—	—		OTREB: pszen.	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn	—	—		OTREB: żytni	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—		MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
FASOLA: biała	—	—		MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—		WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta	—	—	
GROCH: polny	—	—		WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
GROCH: Victoria	—	—		KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
GROCH: 1/2 Victoria	—	—		SŁOMA prasowana	—	—	
BOBIK:	—	—		SIANO wołyńskie	—	—	
WYKA:	—	—		SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—		LEN	—	—	
LUBIN:	—	—		KASZA HRECZANNA	—	—	
HRECZKA:	—	—		KASZA JECZMIENNA	—	—	
	—	—		KAPUSTA KWASZONA	—	—	
	—	—		PECAK	—	—	

Sekretariat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. Paneth.

OGŁOSZENIA

UZNAŃ ZA ZMARŁEGO.

L. cz. T. V. 408/22/5. Jan Górak, urodzony 1883 r. w Giedlarowej powiat Łukowski, syn Mikołaja i Rozalii, pobrany do austr. wojska, przydzielony do 34 pułku obrony krajowej w Krakowie, po 2 miesiącach przeniesiony do 5 pułku obrony krajowej w Włocławku w Stryi, po dalszych 4 miesiącach wyruszył na front rosyjski w Zaleszczyki, w jesieni 1916 r. przeniesiony na front włoski przydzielony do austr. 152 batalionu pospolitego ruszenia pod dowództwem pułkownika 612 brał udział w wojnie nad Pijawą, skąd po raz ostatni napisał do żony 23 października 1918 r. od którego ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1, ust. z 31 marca 1918 r. L. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Baryczy Górak postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwo za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi, lub adw. Dr. Markowi Reichowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą w związku małżeńskiego, wiadomości o powyższym wymienionym. Jana Górak wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. 3319

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 13 marca 1923.

L. cz. T. V. 479/22/4. Walenty DREWNAK, urodzony 1864 r. Markowe, syn Ładka i Zofii, wyjechał do Ameryki 1905 r. a w roku 1906 miał być tamże zabity. Ślad nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24. u. c. wdraża się na prośbę Anny DREWNAK postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi, lub kuratorowi adw. Dr. Dintentassowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą w związku małżeńskiego, wiadomości o powyższym wymienionym. Walentego DREWNAKA wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. 3308

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 24 lutego 1923.

T. 124/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna Kretowicz wniosła o uznanie jej syna Stacha Kretowicza za zmarłego. Z zeznań świadka Mikołaja Pawlucha wynika, że Stach Kretowicz jako żołnierz 1. armii austriackiej brał udział w największej ofensywie na włoskim froncie w walkach d. 15 maja 1917 poległ. W tym czasie wdrożono postępowanie celem uznania za zmarłego Stacha Kretowicza. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Samborze Drowi Filipowi Finsterbuschowi wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. grudnia 1923 o uznaniu za zmarłego. 3401

Sąd okręgowy, Oddział II.
Sambor, dnia 14. czerwca 1921.

T. 6/23. Semko Podubiński urodzony 23. maja w Tokarni, uczestnik wojny był w niewoli rosyjskiej chory na tyfus w szpitalu w Petropawłosku w roku 1919, a od tego czasu ślad po nim zaginął. Podpisany Sąd wzywa każdego, kto o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a jego małżeństwo za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węgla małżeńskiego mianuje się adw. Dr. Ślączkę w Sanoku. 3402

Sąd okręgowy.
Sanok, dnia 12. lutego 1923.

T. 18/23. Mastylak Michał, rolnik z Wolkowyczy zaginął jako żołnierz 45 pp. na froncie rosyjskim w końcu 1914. Podpisany Sąd wzywa każdego, kto o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego. 3403

Sąd okręgowy.
Sanok, dnia 24. marca 1923.

T. 26/22. Kasper Kociuba, syn Kazimierza i Wary, żołnierz 18 pp. obrony krajowej walczył w październiku 1914 przeciw nieprzyjacielowi w okolicy Przemysła, gdzie miał paść. Podpisany Sąd wzywa każdego, kto o życiu jego miał wiadomość, by dał znać Sądowi do trzech miesięcy od dnia ogłoszenia. Jeżeli Sąd w czasie tym nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, orzeknie na ponowny wniosek, że dowód śmierci ustalonym został. 3404

Sanok, dnia 8. kwietnia 1923.

L. cz. T. V. 341/22/5. Jan Dziepak urodzony 1885 r. w Piątkowej, powiat Rzeszów, syn Jakóba i Marjanny, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej przydzielony do austr. 17. pułku piechoty obrony krajowej brał udział w wojnie na froncie rosyjskim i miał ponieść śmierć w bitwie pod Opatowem z kościem października 1914 r. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi domniemanie z § 1, ust. z 31 marca 1918 r. L. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Apolonji Dziepak postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwo za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi, lub adw. Dr. Krzyściakowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą z węgla małżeńskiego o powyższym wymienionym. Jana Dziepaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 25. sierpnia 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 3371

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 8 stycznia 1923.

T. 78/1. Michał Bednarz syn Michała i Wiktorji rolnik z Wary jako żołnierz 18 pp. zaginął przy oblężeniu twierdzy Przemysł. Podpisany Sąd wzywa każdego, kto o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego. 3406

Sąd okręgowy.
Sanok, dnia 3 kwietnia 1923.

T. 149/22. Mikołaj Szalapaty syn Hawryły i Katarzyny w Golańcyku jako żołnierz armii austro-węgierskiej dostał się do niewoli rosyjskiej z załogą twierdzy Przemysł. Z początkiem 1920 był w lecznicy w Petropawłosku. Podpisany Sąd wzywa każdego, kto o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnemu adw. Dr. Ślącce w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego o jego małżeństwo z Marją Szalapatą za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węgla małżeńskiego mianuje się adw. Dr. Ślączkę w Sanoku. 3407

Sąd okręgowy.
Sanok, dnia 21 marca 1923.

T. 157/19. Michał Koszyk syn Hrycia i Katarzyny z Woli Wołodkiej żołnierz 18 pp. zaginął w bitwie pod Lublinem w jesieni 1914. Podpisany Sąd wzywa każdego, kto o nim miał wiadomość by dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi Drowi Ślącce w Sanoku do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego a małżeństwo z Marją Koszyk za rozwiązane 3408

Sąd okręgowy.
Sanok, dnia 17 lutego 1923.

T. 175/22. Andrzej Frajda syn Jana i Katarzyny przed 17 laty wyjechał za zarobkiem do Ameryki w 1917 przebywał w miejscowości Sayre a gdzie zachorował i miał umrzeć. Podpisany Sąd wzywa każdego, kto o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego na ponowny wniosek orzeknie że dowód śmierci ustalonym został. 3409

Sąd okręgowy.
Sanok, 20 marca 1923.

T. 317/22 Jan Dymek z Baryczy jako żołnierz austriacki zaginął w r. 1918 na froncie albańskim. Podpisany Sąd wzywa każdego, kto o życiu Jana Dymka miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego. 3411

Sąd okręgowy.
Sanok, dnia 21 marca 1923.

T. 325/21. Semen Tućki syn Michała i Franciszki z Lubny w maju 1915 powołany został w czasie wojny światowej do służby wojskowej którą pełnił przy 18 pp. obrony krajowej na froncie rosyjskim. Ostatnią wiadomość nadesłał z początkiem jesieni 1915 od tego czasu słych o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kto o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Ślącce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek w sprawie 3411

wej do służby wojskowej którą pełnił przy 18 pp. obrony krajowej na froncie rosyjskim. Ostatnią wiadomość nadesłał z początkiem jesieni 1915 od tego czasu słych o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kto o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Ślącce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek Anny Tućkiej za zmarłego a jej małżeństwo z nim zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węgla małżeńskiego mianuje się adw. Dr. Ślącckę w Sanoku. 3411

Sąd okręgowy.
Sanok, dnia 30 grudnia 1921.

L. cz. T. IV. 257/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Kasprzycki syn Macieja i Marjanny z Dominców urodzony dnia 16 stycznia 1873 w Porębie Wielkiej powiat Oświęcim, zamieszkały w Grojcu robotnik, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 56 pp. b. armii austro-węgierskiej ostatni raz pisał do żony dnia 16 września 1917 poczem ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć można że zaistniały warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. zarządza się na wniosek żony jego Katarzyny Kasprzyckiej postępowanie celem uznania wyżej wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Józefa Kasprzyckiego o ile żyje wzywa się aby stawił się przed podpisany sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej” Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 3412

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 16 października 1922.

L. cz. T. IV. 33/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Mieszczak syn Jana i Agnieszki z Majdów urodzony dnia 11 stycznia 1878 w Głębowicach powiat Wadowice i tu zamieszkały rolnik biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz b. armii austro-węgierskiej ostatnią wiadomość dał o sobie w maju 1916 ze szpitala w Węgier, poczem ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć można że zaistniały warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. zarządza się na wniosek matki jego Agnieszki Mieszczakowej postępowanie celem uznania wyżej wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Franciszka Mieszczaka o ile żyje wzywa się aby stawił się przed podpisany sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej” Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 3413

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 29 listopada 1922 r.

L. cz. T. IV. 72/22/6. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Józef Bienek syn Ewy Bienek urodzony w roku 1890 w Porębie powiat Biela biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 56 pp. dostał się ranny do niewoli włoskiej, skąd ostatnią wiadomość o sobie dał w roku 1917 poczem ślad o nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. i z § 112 k. c. zarządza się na wniosek Teresy Bienek postępowanie celem uznania wyżej wymienionego za zmarłego a małżeństwa między nim a wnioskodawczynią dnia 1 lutego 1916 zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub Dr. Wilhelmowi Klugerowi adwokatowi w Wadowicach którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węgla małżeńskiego. Józefa Bienka wzywa się, aby stawił się przed podpisany Sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej” Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 3414

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 6. lutego 1923 r.

T. VI. 424/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Stoliński, rolnik z Poręby Spytkowskiej powiat Brzesko przydzielony 1914 do 57 pułku piechoty nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie śmierci wdraża się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Józefa Stolińskiego wzywa się, aby przed podpisany Sąd stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 15 listopada 1923 wyda orzeczenie. 3440

by przed podpisany sąd stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 15 listopada 1923 wyda orzeczenie. 3432

Sąd okręgowy cywil. Oddział VI.
Kraków, dnia 15 lutego 1923.

T. VI. 25/23/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Orzechowski Kazimierz wyrobnik z Wrzasowic powiat Podgórze przydzielony 1914 do 16 pułku strzelców nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie śmierci wdraża się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie ażeby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Kazimierza Orzechowskiego wzywa się aby przed podpisany Sąd stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 15 listopada 1923 wyda orzeczenie. 3433

Sąd okręgowy cywil. Oddział VI.
Kraków, dnia 6 marca 1923.

T. VI. 59/23/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Zarebski Józef, wyrobnik z Rzeszawy, powiat Bochnia, przydzielony 1914 do 29 pułku piechoty, nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie śmierci, wdraża się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Józefa Zarebskiego wzywa się, aby przed podpisany Sąd stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 15 listopada 1923 wyda orzeczenie. 3435

Sąd okręgowy cywil. Oddział VI.
Kraków, dnia 12 marca 1923.

T. VI. 53/23/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Musiał Józef, rolnik z Zerkowa, powiat Brzesko przydzielony 1915 do 57 pułku piechoty nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie śmierci, wdraża się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Józefa Musiała wzywa się, aby przed podpisany Sąd stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 15 listopada 1923 wyda orzeczenie. 3437

Sąd okręgowy cywil. Oddział VI.
Kraków, dnia 24 marca 1923.

T. VI. 111/23/1. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Pokrywka Walenty, rolnik z Mierznia powiat Wieliczka przydzielony 1914 do 19 pułku piechoty, nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie śmierci wdraża się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Walentego Pokrywkę wzywa się, aby przed podpisany Sąd stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 15 listopada 1923 wyda orzeczenie. 3438

Sąd okręgowy cywil. Oddział VI.
Kraków, dnia 19 marca 1923.

T. VI. 99/23/1. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Pajak Franciszek rolnik z Buczkowa powiat Bochnia, przydzielony 1915 do 13 pułku piechoty nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie śmierci wdraża się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Franciszka Pajaka wzywa się, aby przed podpisany Sąd stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 15 listopada 1923 wyda orzeczenie. 3439

Sąd okręgowy cywil. Oddział VI.
Kraków, dnia 6 marca 1923.

T. VI. 131/23/1. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kraj Jakób rolnik z Lewinowic powiat Brzesko, przydzielony 1914 do 32 pułku strzelców nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie śmierci wdraża się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Jakóba Kraja wzywa się, aby przed podpisany Sąd stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 15 listopada 1923 wyda orzeczenie. 3440

Sąd okręgowy cywil. Oddział VI.
Kraków, dnia 23 marca 1923.

T. 80/23/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Derczynski syn Symeona i Eudokii urodzony 13 listopada 1882 w Suchodole ostatnio tam zamieszkały brał udział w woj-

nie jako żołnierz austr. przy 80 p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń zaginął na froncie włoskim 22 lipca 1916 i odtąd niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek Anny Demczyszyn wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 1 października 1903 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr. Wroblewskiemu we Lwowie którego ustanawia się kuratorem nieobecnego, oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. 3450

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 17 marca 1923.

T. IV. 208/22/5. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Michał Wojtyła, syn Jędrzeja i Marianny z Marszałków, urodzony dnia 20. lipca 1884 w Żabniczy powiat Żywiec i tam zamieszkały, rolnik, biorąc udział w wojnie światowej jako woźnica podwód wojskowych, ostatnią wiadomość o sobie dał w lutym 1915, poczem ślad o nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ust. z 31 mar. 1918 Nr. 129 Dzzpp. i z § 112 kc. zarządza się na wniosek żony jego Anny Wojtyły postępowanie celem uznania wywymienionego za zmarłego, a małżeństwo między nim a wnioskodawczynią dnia 30 stycznia 1911 zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub Dr. Wilhelmowi Klugerowi adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą wężła małżeńskiego. Michała Wojtyłę o ile żyje wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej” Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 3420

Sąd okręgowy Oddział IV.
Wadowice, dnia 12. grudnia 1922.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Ns. 177/22/1. Edykt. Podaje do wiadomości, że w tus. Depozycje są przechowane lica w sprawach niżej wyszczególnionych: 1) Vr. 496/14, Leib Schnapper broszka złota, 2 srebrne lyżeczki, łyżka srebrna, pierścionek srebrny z trzpią główką, 2 obrączki ślubne złote, złota spinka do krawaty z 5 frankową monetą. 32 koralu, 6 zegarków srebrnych męskich, 2 zegarki srebrne damskie. 3 zegarki niklowe męskie, pierścionek złoty z 5 białymi kamieniami, srebrna papierośnica, para złotych kolczyków, pierścionek damski bez kamyczka, książeczka pocztowej kasy oszczędności Nr. 142.553 na 27 kor., książeczka kasy handlowo-przemysłowej Brzeżany na 32 kor., kasa oszczędności uczniów gimn. Brzeżany, na 4 kor. 68 hal. 2) A. 263/16 srebrny zegarek z torebką. 3) Vr. 296/18 Jan Urbański i towarzysze 821 Mp. 10 f. portfel, zegarek srebrny, lańcuszek duble, scyzoryk. Bescheinigung opiewający na pospolitaka Kazimierza Nijjkowskiego. 4) Vr. 298/18 Wasyl Kociuba, 2 złote pierścionki, lampka elektryczna. 5) Vr. 295/19 Konrad Styranowski, srebrny zegarek z wisiorkiem. 6) Vr. 13/20, Natalia Procyk, 7 sznurków koralu. Wzywa się właścicieli, aby w ciągu roku od dnia umieszczenia po raz trzeci edyktu w dzienniku „Gazeta Lwowska” zgłosili się i swe prawa własności wykazali, w przeciwnym razie uzyskana ze sprzedaży lic cena kupna wydana zostanie Kasie Skarbowej. 3443

Sąd okręgowy.
Brzeżany 12. stycznia 1923.

C. I. 61/23. Edykt. Stefan Czumało i tow. wnieśli skargę przeciw Kościowi Hrycyńskiak o uregulowanie tabuli. Audiencja do ustnej rozprawy wyznaczona na 30. maja 1923 godz. 9. a dla strony pozwanej ustanowiono kuratora adwokata Dra Kronberga w Gródku Jag. Sąd powiatowy 3447

Gródek Jag., 23. marca 1923.

LICYTACJE.

E. VIII. 4268/22/7. Edykt licytacyjny. Na wniosek Stanisława Dudzika w Krakowie, jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 18. czerwca 1923 o godz. 10 rano w tut. Sądzie ul. św. Jana licytacja realności lwh. 13 Boleń, przysiółek Czekał składający się z parceli bud. lk.

25 wartości szacunkowej 81.000 Mkp. — oraz parę gruntowych 24/2, 27/2 i 31/2 w łącznym obsz. 3 ha. 65 ar 37 m. kw. wart. 9.043.230 Mkp. Na parceli bud. stoi dom mieszkalny wartości 250.000 Mkp. wraz z stodołą, wartości 500.000 Mkp. Najniższa oferta parcel 6.182.833 Mkp. 33 fen. domu wraz z stodołą 375.000 Mkp. Jako przynależności: 30 drzewek owocowych oszacowanych na 150.000 Mkp. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3445

Sąd powiatowy cywilny, Oddział VIII.
Kraków, dnia 14. kwietnia 1923.

KURATELE.

P. XVI. 404/22/10. Edykt. Leja Thurnscheim z Drohobyczu zostaje częściowo pozbawiona własnowolności z powodu otepienia starczego (dementia senilis). Kuratorem jej ustanawia się córkę p. Scheindle Soffer we Lwowie. 3382

Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Drohobycz, dnia 23 września 1922.

FIRMY

L. cz. Firm. 102/23. Likwidacja Stowarzyszenia. Dnia 14. marca 1923 r. wpisano w rejestrze dla stowarzyszeń przy stowarzyszeniu: „Spółka szewska w Czudcu” Stowarzyszenie z ograniczoną poręką, że uchwała walnego zgromadzenia z dnia 17 grudnia 1922 rozwiązano Stowarzyszenie i zarządono likwicję tegoż Likwidatorami ustanowiono członków zarządu Ludwika Czarnika i Kazimierza Kuszyka, którzy brzmienie firmy z dodatkiem „w likwidacji” wspólnie podpisująć będą. 3375

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 27 lutego 1923.

Firm. 221. Rg. C. VI. 335. Zmiany. dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. lutego 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Zakłady przemysłowe leśne Savinia, spółka z ogr. odp. Zmiany: zarządca Zygmunt Swolken ustąpił. W jego miejsce wybrano zarządcą inż. Teodora Geritza, dotychczasowego zastępcę zarządcy. Sąd okręgowy j. handl., Oddział IV.
Lwów, 6. lutego 1923. 3273

OSIRZEGAM przed nabyciem skradzionych mi akcji „Tesp”. Tow. dla eksploatacji soli potas. Nr. 36052/055. — Frambach. Akcyjny Bank Związk. 3448-2

WYJATKOWA NEDZA. Ofiarności publicznej polecamy syna jednego z najbardziej ongi zasłużonych obywateli miasta Lwowa. Sparaliżowana żona uniemożliwia mu poszukiwanie pracy. Nedzę wielką sprawdziła Redakcja. Składki przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, ul. Podwale 1. 3.

WALCE oraz wszelkie maszyny młynskie, tudzież szwajcarską gąsior, gury, pasy i siatki dostarcza natychmiast firma Riesel, Schöber i Frikdlände. Lwów, Brajerowska 11 A II p. 2913

Żądacie

pocztówką, nasz najnowszy cennik wszelkiego rodzaju maunaktury, Ekspedycji przesyłek pocztowych

„NADZIEJA”

w Łodzi, ul. Kilińskiego 43 (G. L. L.), który n tychniast będzie wydatny zupełnie bezpłatnie i przyniesie Sz. P. dużo korzyści.

Walce młynskie

GANZ

Zakłady elektryczne i machan. w Poltze S.A.
Oddział we Lwowie, Legionów 3
MASZYNY ELEKTRYCZNE
LEOBERSDORF'S DE M. TORY DIESLA.

Wiedeński Bank Związkowy Filja we Lwowie

zawiadania interesowanych, iż

Licytacja

przedmiotów wartościowych zastawionych w czasie do 31. lipca 1914 po myśli § 19 regulaminu Oddziału Zastawniczego odbędzie się dnia

14. maja 1923 (i w następnych) od godz. 9-15 w lokalu bankowym plac Smolki liczbą 5.

Lwów, dnia 11 kwietnia 1922.

(Przed: uku nie płacimy.)

2882

WIELKA WYSPRZEDAŻ!

TANIEJ O 50 PROCENT!

Przez czas ograniczony wysyła się każdemu po otrzymaniu adresu pocztą bez zadatku elegancki modny garnitur z dobrego wykwintnego materiału we wszystkich najmodniejszych kolorach podług najnowszych fasonów. Cena gat. I. 250.000, gat. II. 350.000, gat. III. 425.000 mk. PALTA JESIONKI z dobrych materiałów, fasony ostatniej mody. Cenagat. I. 225.000, gat. II. 300.000, gat. III. 375.000 mk.

NIEPRZEMAKALNE PŁASZCZE!!!!

Oryginalne angielskie, bardzo trwałe nadziesiątki lat, niezbędne podczas deszczu, polecamy tylko pierwszej jakości po 225.000 mk. SPODNE gotowe gat. I. 45.000, gat. II. 65.000 mk. SPODNE do ubrań wizytowych czarne do w białej paski po 45.000, 80.000, 120.000 i 150.000 mk. SPODNE „STRUKSY” do konnej jazdy, kolor wojskowy lub piaskowy po 140.000, 170.000 i 200.000 mk. SUKNIE SZEWIOTOWE we wszystkich kolorach ostatniej mody. Gat. I. 80.000, gat. II. 100.000, gat. III. 125.000 mk. SUKNIE jedwabne trykotimowe z najlepszej jedwabnej trykotiny po 120.000 i 130.000 mk. SUKNIE LETNIE trykotowe po 25.000 mk. — Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku. (Płaci się przy odbiorze). Za przesyłkę i opakowanie dolicza się podług taryfy pocztowej do 10.000 mk.

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA!!!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. — Zamówienia prosimy adresować: Do Warszawskiego Składu Fabrycznego „WARSZAWSKA KONKURENCJA” Sp. z ogr. odp. Warszawa, ul. Zielna Nr. 51. (róg ul. Królewskiej). Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o laskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunków towarów i cen. naszych Klientów otrzymujemy dużo podziękowań. 9208

Pierwsze Walne Zwyczajne Zgromadzenie Spółki Akcyjnej Towarzystwa Fabryk Chemicznych „Zagłębie”

odbędzie się w lokalu Warszawskiej Filji
Akcyjnego Banku Związkowego Krakowskie
Przedmieście Nr. 4 w dniu 28-go maja r.b.
o godzinie 5-tej po południu.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za czas do 31-go grudnia 1923 r.
- 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, absolutorjum Radzie Nadzorczej i Dyrekcyi.
- 3) Zatwierdzenie bilansu i podział zysków.
- 4) Podwyżka kapitału zakładowego Spółki
- 5) Uchwalenie marek prezentacyjnych dla Członków Rady Nadz.
- 6) Wybory Komisji Rewizyjnej.
- 7) Zatwierdzenie kandydatów Członków Rady Nadzorczej.
- 8) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, życzący sobie wystąpić z wnioskiem na Walnym Zgromadzeniu, winni zwrócić się w tym celu pismieniem do Dyrekcyi co najmniej na 2 tygodnie przed Walnym Zgromadzeniem.

W myśl statutu Spółki, akcjonariusze chcą brać udział w Walnym Zgromadzeniu winni, najpóźniej na 7 dni przed Zgromadzeniem zgłosić Zarządowi (Warszawa, ul. Moniuszki 12 m. 14) akcje lub świadectwa depozytowe Banków. 3452-

Rada Nadzorcza:

Zarząd:

Prezes M. Turcki

J. Turcki A. Hulanicki

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 13.500 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 15.000 mp., za granicą 20.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczel. przyjmuje od g. 1-2 popoł. — Listów niefrankowanych należyście nie przyjmuje. — Reklamacje Redakcji i Administracji nie zwraca. — Konto Poczt. Kasy O. 141.600.